

# Roman Kuligowski

---

## Przemiany w kulturze a moralna doskonałość człowieka

---

Kieleckie Studia Teologiczne 13, 89-104

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Roman Kuligowski – Kielce

## PRZEMIANY W KULTURZE A MORALNA DOSKONAŁOŚĆ CZŁOWIEKA

Refleksja o kulturze kieruje nasze myśli ku pięknu. Kategoria piękna jest ważna w teologii. Jeden z największych teologów XX wieku, Hans Urs von Balthasar, przekonywał, że nauczanie o Bogu i o człowieku można przedstawiać, odwołując się do piękna, jakie jest w Bogu. Bóg Stwórca uczynił nas na swój obraz i podobieństwo. Oznacza to m.in., że jesteśmy wezwani do piękna, do życia pięknego, które to wezwanie w Biblii zostało określone jako powołanie do doskonałości. Dążenie do doskonałości wpisane jest w naturę człowieka i – chyba jeszcze bardziej – w kulturę<sup>1</sup>. Notabene kierunek duchowego

---

<sup>1</sup> Termin kultura pochodzi od łacińskiego słowa *colo, colere, colui, cultum* – uprawiam, pielęgnuję, uszlachetniam. Przyjmuje się, że określeniem „kultura” posłużył się po raz pierwszy Cyceron (por. A. Dudek, *Kultura*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Radom 2003, s. 258). Użył on tego pojęcia w sensie metaforycznym (*cultura animi*). Łacińskie *cultura* było odpowiednikiem greckiego *paideia*, którym to terminem określano wychowanie człowieka. W renesansie na nowo odkryto starożytne znaczenie określenia kultury jako kształtowania ludzkiego ducha. W XVII w. S. Pufendorf wydał dzieło *De iure naturae et gentium libri octo*, w którym autor dokonał przeciwstawienia natury kulturze, przy czym przez naturę rozumiał on stan dzikości, a przez kulturę stan społeczeństwa, którego życie kształtowało prawo (por. A. Dudek, dz. cyt., s. 258). W pracy J. G. Herdera *Myśli o filozofii dziejów* (1791) pojawiły się dwa istotne dla rozumienia kultury wątki: 1. kultura stanowi cechę ludzi; 2. tradycja i język, dwa elementy istotne dla kultury, odróżniają człowieka od świata natury (por. A. Dudek, dz. cyt., s. 258). W Polsce określenia kultura użył jako pierwszy J. Lelewel w swoim *Wykładzie dziejów powszechnych* (por. A. Dudek, dz. cyt., s. 258). W dokumentach kościelnych terminu „kultura” używa się niemalże zamiennie z określeniem „cywilizacja”. S. Swieżawski wskazał na dwa rozumienia kultury: 1. Kulturą zasadniczo i fundamentalnie jest właściwa uprawa intelektu i woli człowieka, jest pełnia rozwoju osobowości (S. Swieżawski, *Vaticanium II o kulturze*, „Znak”, 19 (1967), s. 911); 2. Dziś dominuje produkcyjno-konsumpcyjne pojmowanie kultury. Kultura,

rozwoju człowieka określa – przynajmniej w pewnym sensie – adagium *od natury do kultury*<sup>2</sup>. Kultura łączy się z uszlachetnianiem natury ludzkiej. W tym sensie kultura ma swój wymiar moralny i humanistyczny zarazem. Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II powiedział: „Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie”<sup>3</sup>. Dostrzega się wyraźne przenikanie kultury do myślenia etycznego, i odwrotnie, moralność wpływa znacząco na kulturę. Poprzez swoją

---

zgodnie z tą koncepcją, to ogół materialnych i duchowych wytworów człowieka (S. Swieżawski, *Swoistość uniwersytetów wyznaniowych*, „Więź”, 11 (1968), nr 9, s. 19). M. Gogacz natomiast podaje następujące określenie: Kulturę stanowi to wszystko, co ludzkość wytworzyła i co poszczególni ludzie przyswoili sobie jako kształt swego duchowego życia (M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Kraków – Warszawa 1985, s. 11); J. S. Pasierb, *Światło i sól*, Paris 1982, s. 17–25; *Kultura ma znaczenie*, red. L. Harrison, S. Huntington, Poznań 2003; Z. Lichniak, *W duchu dialogu. Rozważania o kulturze*, Warszawa 1981; M. Zieliński, *Powtórka z kultury*, „Więź”, 30 (1987), nr 6, s. 43–49. Najpełniejsze próby określenia kultury – przynajmniej w polskim piśmiennictwie teologicznym – znajdują się w książce Cz. Bartnika *Teologia kultury* (przede wszystkim w części zatytułowanej: *Próby określenia kultury*, s. 15–70).

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, *O kulturze*, „Ateneum Kapłańskie”, 81 (1989) z. 3, s. 335–340; S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologiczno-moralne*, Lublin 1992, s. 409; M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Kraków – Warszawa 1985, s. 100–106; K. P. Hansen, *Kultur und Kulturwissenschaft*, Tübingen – Basel 2003, s. 19–31; B. Häring, *Frei in Christus. Moraltheologie für die Praxis des christlichen Lebens*, t. 2: *Der Weg des Menschen zur Wahrheit und Liebe*, Freiburg – Basel – Wien 1980; por. też M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, dz. cyt., s. 68–69; P. Poupard, *Ten Papież jest darem od Boga. Rozmowa z Marie-Joëll Guillaume*, Katowice 2002, s. 189–192; W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992, s. 33–41. Basel – Wien 1980, s. 111–123; J. Łukomski, *Kultura a natura*, w: *Kultura a nasze istnienie*, red. J. Łukomski, Kielce 1999, s. 11–29; R. Kuligowski, *Dekalog a kultura*, w: *Kultura a nasze istnienie*, red. J. Łukomski, Kielce 1999, s. 30–35; A. Ganoczy, *Stwórczy człowiek i Bóg Stwórca*, Warszawa 1982.

<sup>3</sup> Jan Paweł II, Przemówienie na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie, *Inspiracja chrześcijańska w kulturze polskiej*, 3.VI.1979, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 2, cz. 1, Poznań 1990, s. 611; por. A. Dulles, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 191–207; J. Jarzębski, *Metamorfozy kanonu*, „Znak”, 46 (1994), z. 7, s. 12–17; G. Lazzati, *Świeccy a chrześcijańskie zaangażowanie w sprawy doczesne*, Warszawa 1988, s. 122–153; T. Borutka, *Problematyka moralno-społeczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1993, s. 36–45; Adamski F., *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, Kraków 1983 (cz. 3: *W kierunku osobowego modelu kultury*, s. 158–222); J. Zdybicka, *Rola religii w kształtowaniu osobowego modelu kultury*, „W drodze”, 1–2 (1983), s. 136–144.

działalność kulturotwórczą człowiek tworzy siebie „wewnętrznym wysiłkiem ducha”<sup>4</sup>.

Dla kultury chrześcijańskiej istotne znaczenie mają misja i zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. Kulturę chrześcijańską można postrzegać jako odpowiedź ludzi wierzących na Boże wezwanie do rozwoju<sup>5</sup>. Sobór Watykański II przypomina: „jest właściwością osoby ludzkiej, że do prawidłowego i pełnego człowieczeństwa dochodzi ona nie inaczej, jak przez kulturę”<sup>6</sup>.

Kultura – podobnie jak wszystko, co jest owocem świadomej i wolnej działalności człowieka – podlega ocenie moralnej. Duchowy postęp wiąże się poniekąd z permanentnym apelem, adresowanym do wolności człowieka oraz jego odpowiedzialności za odpowiedź daną Bogu. Przez tę odpowiedź człowiek tworzy swoje duchowe oblicze. W tym sensie można mówić, że duchowość człowieka wyraża się w dziełach kultury.

W kulturę są wpisane wartości humanistyczne, czyli te, które wzywają człowieka, by wyzwolił on w sobie *nowego człowieka*, ukształtowanego według zasad i wartości pozwalających widzieć w nim doskonałość. Gdy kulturę ożywiają wartości humanistyczne, wówczas rozwija się ona, a wraz z nią uszlachetnia się człowiek. Dzięki kulturze humanistycznej poprawnie mogą

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 611; por. Jan Paweł II, *List do artystów*, nr 6 i 16, Częstochowa 1999; tenże, *Dialog z Ewangelią istotą europejskiej kultury*, „Więź”, 35 (1992), nr 2, s. 8–12; A. Kijowski, *Kultura jest wiarą*, „W drodze”, 11–12 (1982), s. 15–26; J. Maritain, *Religia i kultura*, Poznań 1937; Th. Meurer, *Kirche und Kunst im Gespräch. Interviews mit Joachim Kardinal Meisner und Friedhelm Mennekes SJ*, „Geist und Leben”, 69 (1996), nr 3, s. 224–234; R. Rogowski, *Wiara a kultura*, „Communio”, 1 (1981), nr 4, s. 91–104; tenże, *Wiara a kultura w aspekcie antropologiczno-teologicznym*, „Homo Dei”, 49 (1980), nr 3, s. 211–218; S. Sawicki, *Chrześcijaństwo wobec kultury*, „Ateneum Kapłańskie”, 78 (1986), z. 1, s. 91–96; A. Zuberbier, *Teologia a kultura*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 18 (1980), nr 1, s. 9–20.

<sup>5</sup> Por. S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, s. 409; H. R. Niebuhr, *Chrystus a kultura*, Kraków 1996, s. 224; *Kościół w Polsce wobec problemów kultury*, w: *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*, Poznań – Warszawa 1991, s. 309–326.

<sup>6</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, (dalej KK) nr 53; por. Jan Paweł II, Do przedstawicieli świata kultury, Seul, 5 maja 1984, *Dialog między Kościołem i kulturą podstawowy dla jutra ludzkości*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym – Lublin 1988, s. 245–250; *Jaki humanizm XXI wieku? Wywiad z prof. Stefanem Swieżawskim – historykiem filozofii*, w: A. Jarmusiewicz, *Chrześcijaństwo i kultura w XXI wieku*, Kraków 2002, s. 127–133; R. Buttiglione, *Zadania świeckich w ewangelizacji kultury*, „W drodze”, 2 (1989), s. 40–48; R. Galcewa, *Dechrystianizacja kultury wyzwaniem dla Kościoła*, „Znaki Czasu”, 1992, 1–3 (25), s. 29–38.

układać się relacje międzyludzkie. „Człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi”<sup>7</sup>. Kultura nadaje kształt międzyludzkiej komunikacji, w dużym też stopniu określa myślenie i działanie społeczne<sup>8</sup>. Nie można nie doceniać faktu, że kultura znacząco wzbogaca dobro wspólne, przede wszystkim w ramach tej wspólnoty, którą tworzy naród<sup>9</sup>.

## 1. Kultura jako sposób „istnienia” i „bytowania” człowieka

Dla zrozumienia znaczenia kultury w dziele doskonalenia człowieka warto odwołać się do myśli Jana Pawła II, która z kolei bogato czerpie z nauczania Vaticanum II. Wypowiedzi soborowe na temat kultury znajdują się w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*<sup>10</sup>. Kulturą jest

wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości<sup>11</sup>.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II wskazywali na związki, jakie zachodzą pomiędzy kulturą a wiarą<sup>12</sup>. Zależności te można opisać, posługując się określeniami „ewangelizacja kultury i inkulturacja”<sup>13</sup>. Droga chrześcijan do

---

<sup>7</sup> Jan Paweł II, Przemówienie na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie, 3.VI.1979, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 2, cz. 1, dz. cyt., s. 612; por. A. Tyszka, *Kultura jest kultem wartości*, Lublin 1993.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 612.

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Por. KK 53–62.

<sup>11</sup> KK 53.

<sup>12</sup> Por. KK 57.

<sup>13</sup> Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, nr 17, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki. Tekst łacińsko-polski*, Warszawa 1981, s. 371; Cz. Bartnik, *Wkład chrześcijaństwa w kulturę*, „Ateneum Kapłańskie”, 84 (1992), z. 1, s. 80–92; A. L. Szafranski, F. Zapłata, *Ewangelizacja*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 4, Lublin 1983, kol. 1436; G. Cristaldi, *Ewangelizacja a kultura*, „Communio”, 2 (1982), nr 6, s. 91–104; J. B. Metz, *Jedność i wielość. Problemy i perspektywy inkulturacji*, „Znak”, 46 (1994), z. 9, s. 4–11; Z. Pasek, *Inkulturacja – nowa postać odwiecznego procesu*, „Znak”, 46 (1994), z. 9, s. 12–20; J. Kracik, *Chrześcijańska inkulturacja*, „Znak”, 46 (1994), z. 9, s. 21–31;

królestwa niebieskiego niejako zakłada potrzebę „współpracy z wszystkimi ludźmi i wznoszenia budowli świata w bardziej ludzki sposób”<sup>14</sup>. Wiara chrześcijańska nie osłabia zaangażowania ludzi w budowanie *tego świata*, ale je wzmacnia, przez co kultura staje się istotnym czynnikiem powołania do doskonałości<sup>15</sup>.

Zaangażowanie w działalność doczesną staje się dla chrześcijan wypełnieniem Bożego planu poddania ziemi człowiekowi<sup>16</sup>. Co więcej, swoją aktywnością w życiu tego świata wierzący doskonałą dzieło stworzenia, doskonałą siebie i potwierdzają przed Chrystusem, że prawdziwie oddają się służbie braciom<sup>17</sup>. Chrześcijanom nie wolno myśleć tylko o sobie i swoich najbliższych. Jan Paweł II apeluje do Europejczyków, by nie koncentrowali się jedynie „na swoich granicach i własnym dobrobycie. (...) «Można powiedzieć, że Europa będzie mogła budować swoją przyszłość, jeśli nauczy się sięgać wzrokiem poza własne granice, zwłaszcza ku ogromnej półkuli południowej, to jest ku obszarom, gdzie od dziesięcioleci wybucha najwięcej konfliktów i gdzie niesprawiedliwość staje się tak dotkliwa, że nie można jej dłużej tolerować»<sup>18,19</sup>. Potrzebna jest autentyczna solidarność z potrzebującymi pomocy. I tu otwiera się duże pole do zaangażowania ludzi wierzących w doskonalenie świata doczesnego. Budowanie solidarności z potrzebującymi naszej pracy, dzielenie się jej owocami potrzebuje zmiany myślenia, nieustannego pokonywania pokusy egoizmu, nowej kultury *bytowania* bogatych i biednych. Solidarność, o której tu mowa, nabierze mocy i skutecznie przyczyni się do zmian w świecie, jeśli będzie obejmować zarówno problemy ekonomiczne, jak i te, które wiążą się wprost z duchowością człowieka. Chrześcijanie jako świadkowie prawdy, dobra i piękna

---

P. Schineller, *Inkulturacja. Pilegrzymowanie ku katolickości czyli powszechności*, „Znak”, 46 (1994), z. 9, s. 32–39; A. Szyjewski, *Inkulturacja – w napięciu między synkretyzmem a ortodoksją*, „Znak”, 46 (1994), z. 9, s. 46–54; J.-A. Kłoczowski, *Ewangelizacja kultury*, „Znak”, 40 (1988), z. 10, s. 40–47; A. Święcicki, *Kultura i ewangelizacja*, „Ateneum Kapłańskie”, 81 (1989), z. 3, s. 367–380; W. Wilk, *Ewangelizacyjny wymiar kultury*, w: *Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego: Ewangelizacja w Tajemnicy i Misji Kościoła. Program duszpasterski na rok 1994/95*, s. 353–372.

<sup>14</sup> KK 57; por. R. Buttiglione, *Refleksja nad ideologią zawartą w temacie: ewangelizacja i promocja ludzka*, „Communio”, 2 (1982), nr 6, s. 75–90.

<sup>15</sup> Por. KK 57.

<sup>16</sup> Por. Rdz 1,28; KK 57.

<sup>17</sup> Por. tamże, nr 57.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, List do uczestników VI Międzynarodowego Spotkania „Ludzie i religie”, „L'Osservatore Romano”, 13 (1992), nr 11, s. 5.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników europejskiego spotkania ruchów chrześcijańskich w Stuttgarcie, *Europa potrzebuje chrześcijan żyjących Ewangelią*, „L'Osservatore Romano”, 25 (2004), nr 7–8, s. 4.



powinni uczestniczyć w życiu naukowym i artystycznym, otwierając się na Mądrość, „która była z Bogiem od wieków, wszystko razem z Nim współstwarzając, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość z przebywania z synami ludzkimi”<sup>20</sup>.

Zaangażowanie w przemianę świata winno przybierać taki charakter w życiu ludzi, aby możliwie nikt nie czuł się zniewolony rzeczami oraz aby to zaangażowanie stawało jednym wielkim aktem uwielbienia Boga<sup>21</sup>. Jest to ważne, ponieważ zdarza się, że rozwój nauki i techniki oddala czasem ludzi od autentycznego poszukiwania prawdy<sup>22</sup>. Niewłaściwy stosunek do osiągnięć nauki i techniki nie wynika jednak z istoty współczesnej kultury<sup>23</sup>. Między innymi z tej racji potrzebny jest wysiłek chrześcijan, pozwalający na ukazywanie wielorakich związków Ewangelii z kulturą<sup>24</sup>. Dobra Nowina pomaga człowiekowi otwierać się na nowe życie i inspiruje go, by szukał i dążył ku temu, co w górze<sup>25</sup>. Dzieło ewangelizacji wzbogaca kulturę. Pozwala człowiekowi *bardziej być* dla braci. Papież z Polski dostrzegał w tym szansę na odrodzenie Europy. „Nowa ewangelizacja – napisał Jan Paweł II – obdarza Europę duszą i umacnia kontynent, aby żył nie tylko dla siebie, we własnych granicach, lecz by kształtował społeczność bardziej ludzką, szanującą życie, i aby był wielkodusznie obecny na arenach świata”<sup>26</sup>. *Nowa ewangelizacja*, wielki program odnowy życia z wiary, wydaje się być we współczesnym świecie koniecznością do takiego podnoszenia poziomu życia, które nie będzie naruszać niczyjej godności i tym samym będzie oznaczać duchowy wzrost wszystkich zaangażowanych w przemiany cywilizacyjne. „Kościół przypomina wszystkim, że kulturę należy odnosić do integralnego doskonalenia osoby ludzkiej, dobra wspólnoty i całego społeczeństwa ludzkiego”<sup>27</sup>.

---

<sup>20</sup> KK 57; por. Prz 8,30n.

<sup>21</sup> Por. KK 57.

<sup>22</sup> Por. tamże.

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> Por. tamże, nr 58; Jan Paweł II, Do przedstawicieli świata kultury, Buenos Aires, 12 kwietnia 1987, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 409–416.

<sup>25</sup> Por. Kol 3,1n.; KK 57 i 58; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska, *Ecclesia in Europa*, nr 12, 15, 60, 94, 117.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników europejskiego spotkania ruchów chrześcijańskich w Stuttgarcie, *Europa potrzebuje chrześcijan żyjących Ewangelią*, „L'Osservatore Romano”, 25 (2004), nr 7–8, s. 5.

<sup>27</sup> KK 59; J. Zdybicka, *Personalistyczna koncepcja kultury, czyli „Cywilizacja miłości człowieka”*, „W drodze”, 11–12 (1982), s. 4–13; tenże, *Rodzina i naród – podstawowe środowiska kulturotwórcze*, „W drodze”, 10 (1983), s. 58–65; J. Brantl, *Verbindende Moral. Theologische Ethik und kulturenvergleichende Humanethologie*, Freiburg – Wien 2001, s. 210.

Soborowa myśl o kulturze znajduje swoją kontynuację i pełne rozwinięcie w nauczaniu Jana Pawła II. Dnia 2 czerwca 1980 r. Ojciec Święty wygłosił w Paryżu przemówienie do przedstawicieli UNESCO, zatytułowane: *W imię przyszłości kultury*. Jest to jedna z pierwszych wypowiedzi papieża Polaka, w których zawarty został – jeśli tak można powiedzieć – „pełny” wykład na temat kultury. Jak się później okazało, kultura stała się w przepowiadaniu Jana Pawła II jednym z ważniejszych tematów, poruszonym wielokrotnie przy różnych okazjach<sup>28</sup>.

Jan Paweł II nawiązał do myśli św. Tomasza z Akwinu, jednego z największych filozofów i teologów chrześcijańskich, dokładniej do tezy *Genus humanum arte et ratione vivit*<sup>29</sup>. Papież powiedział: „Kultura jest właściwym sposobem «istnienia» i «bytowania» człowieka”<sup>30</sup>. A to oznacza, że człowiek jest podmiotem i przedmiotem kultury<sup>31</sup>. Także jej celem<sup>32</sup>. Dzięki kulturze „człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest»”<sup>33</sup>. W kontekście rozważań o kulturze Jan Paweł II przypomniał rozróżnienie pomiędzy „być” a „mieć”. Ludzkie „mieć” winno być podporządkowane „być” osoby. Gdy tak jest, „mieć”, na które składają się przede wszystkim warunki bytowe człowieka, przybiera charakter kulturotwórczy<sup>34</sup>. Człowiek odnajduje się w kulturze, gdy ona staje się duchowym domem, czyli systemem wartości pozwalającym tworzyć z innymi ludźmi pewną więź wspólnotową<sup>35</sup>.

Cechą refleksji Jana Pawła II jest personalistyczne i etyczne rozumienie kultury. Papież analizuje kulturę, uwzględniając kondycję człowieka dzisiaj. O kulturze trzeba myśleć „w konstytucyjnym związku z samym człowiekiem, a dopiero wtórnie i pośrednio w związku z całym światem jego wytworów”<sup>36</sup>. W kulturze „być” osoby zawsze winno zajmować miejsce przed „mieć”. „Kultura jest właściwością człowieka, wywodzi się od człowieka i istnieje

---

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, red. M. Radwan, St. Wylężek, T. Gorzkula, Rzym – Lublin 1988. W tej książce zebrano ponad pięćdziesiąt wystąpień Ojca Świętego na temat kultury, wygłoszonych tylko w latach 1979–1987 (dokładniej: do 13 czerwca 1987).

<sup>29</sup> Por. św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Analitik Arystotelesa*, nr 1.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980, *W imię przyszłości kultury*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 54.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 54; S. Swieżawski, *Człowiek jako twórca kultury*, „Znak”, 27(1975), z. 9, s. 1122–1130.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 54.

<sup>33</sup> Tamże, s. 55.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 55.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 55; F. W., Bednarski, *Teologia kultury*, Kraków 2000.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980, *W imię przyszłości kultury*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 55.



dla człowieka”<sup>37</sup>. Dawniej, gdy próbowano zdefiniować człowieka, odwoływano się do jego inteligencji, wolności i języka<sup>38</sup>. Dzisiaj akcentuje się głównie kulturę jako wyznacznik człowieczeństwa<sup>39</sup>. „Pierwszorzędnym przedmiotem kultury jest rozwój człowieka jako człowieka, człowieka jako osoby, czyli – człowiek jako jedyny i niepowtarzalny osobnik w rodzinie ludzkiej”<sup>40</sup>. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że tylko człowiek tworzy kulturę. Wykorzystuje do tego swoje talenty. Już samo rozwijanie talentów jest niezwykle istotne w tworzeniu kultury. Człowiek, który tworzy kulturę, to także jej główny adresat<sup>41</sup>. Kultura kształtuje jednostkę, doskonali ją, i kształtuje jej relacje wobec społeczeństwa. Tak rozumiana kultura obejmuje sobą wartości, które są afirmowane jako przez wspólnotę, jaką tworzą jej uczestnicy<sup>42</sup>. Chodzi tu o te wartości duchowe, religijne, humanistyczne, patriotyczne i o wartości materialne, których sensem jest doskonalenie człowieka. Nie wystarczy, by wartości były tylko dostępne człowiekowi. „On musi tworzyć samego siebie własnymi rękami”<sup>43</sup>. Winien doprowadzić swoje możliwości do takiego rozwoju, aby stawał się z dnia na dzień, z roku na rok człowiekiem duchowo dojrzałym.

Z tej racji, że kultura wypływa bezpośrednio z ludzkiej natury, potrzebuje ona wolności dla swego rozwoju<sup>44</sup>. Kościół szanuje autonomię kultury<sup>45</sup>. Jednocześnie podkreśla, że prawo moralne zabezpiecza wolność twórców kultury przed nadużyciami w sferze autonomii. Stąd nie ma rozwoju kultury bez afirmacji zasad i wartości moralnych, przy czym wolność twórcy kultury zdaje się nie tracić swojego znaczenia zasadniczego. „Kultura nie może istnieć bez wolności”<sup>46</sup>. Szkodzą jej formy przymusu ekonomicznego i politycznego oraz brak zrozumienia dla inicjatyw społecznych i prywatnych, promujących prawdziwy humanizm<sup>47</sup>.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Spotkanie z intelektualistami w Coimbrze, *Kultura i perspektywy przyszłości świata*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 5, cz. 1, Poznań 1993, s. 737.

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 737.

<sup>39</sup> Por. tamże.

<sup>40</sup> Tamże, s. 737.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 737; Jan Paweł II, *List do artystów*, „L'Osservatore Romano”, 20 (1999), nr 5–6, s. 4–11.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 737.

<sup>43</sup> Tamże, s. 737.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 738; tenże, Do naukowców i przedstawicieli świata uniwersyteckiego, Madryt, 3 listopada 1982, *Wolność, współdziałanie, uniwersalność, służba człowiekowi – warunkami prawdziwego rozwoju kultury*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 175–184.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, Spotkanie z ludźmi kultury w Rio de Janeiro, 1.VII.1980, *W dziele kultury Bóg sprzymierzył się z człowiekiem*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, cz. 2, Poznań – Warszawa 1986, s. 10.

<sup>46</sup> Tamże, s. 10.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 10.

Jak kultura korzysta z wolności, tak też powinna sprzyjać jej wzbogacaniu. Chodzi o taką działalność na polu kultury na rzecz wolności, która przyczynia się do kształtowania wolności moralnie dojrzałej, zdolnej do odpowiedzialnych wyborów moralnych. Tego rodzaju wolność św. Augustyn nazywał *libertas maior*<sup>48</sup>. Wolność, o którą Jan Paweł II upominał się dla kultury, ma – w wymiarze etycznym – jej pomóc. Bowiem „fundamentalnym wymiarem kultury jest zdrowa moralność: kultura moralna”<sup>49</sup>.

Rozwój kultury zakłada potrzebę poprawnego kształtowania sumienia<sup>50</sup>. Gdy sumienie jest błędnie formowane, dochodzi do powstawania „humanizmu dumnego i czysto przyziemnego”<sup>51</sup>. Powstaje wtedy jakaś pseudokultura podporządkowana władzy lub służąca tylko konsumizmowi obywateli<sup>52</sup>. Natomiast dzięki właściwej formacji sumienia człowiek uczestniczący w kulturze rozwija coraz dojrzałej swoje człowieczeństwo, żyjąc „w transcendencji własnego bytu wobec świata i we właściwym stosunku do Boga”<sup>53</sup>. Stawanie się bardziej człowiekiem dotyczy nie tylko wyniesienia człowieczeństwa, ale także jego otwarcia się na Boga<sup>54</sup>.

Tworzyć kulturę to nadawać człowiekowi, każdemu człowiekowi oraz wspólnocie ludzi, wymiar ludzki i boski, to ofiarowywać i przekazywać człowiekowi to człowieczeństwo i tę boskość, które emanują z Człowieka doskonałego, z Odkupiciela człowieka – Jezusa Chrystusa<sup>55</sup>.

Powołując do istnienia Papieską Radę ds. Kultury, Jan Paweł II napisał: „Syn-teza kultury i wiary jest wymaganiem nie tylko kultury, lecz także wiary (...). Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nie przeżytą wiernie”<sup>56</sup>.

<sup>48</sup> Por. tamże.

<sup>49</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO, Paryż, 2 czerwca 1980, *W imię przyszłości kultury*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 59; tenże, Spotkanie z ludźmi kultury w Rio de Janeiro, 1.VII.1980, *W dziele kultury Bóg sprzymierzył się z człowiekiem*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, cz. 2, dz. cyt., s. 10.

<sup>50</sup> Por. Jan Paweł II, Spotkanie z ludźmi kultury w Rio de Janeiro, 1.VII.1980, *W dziele kultury Bóg sprzymierzył się z człowiekiem*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, cz. 2, dz. cyt., s. 10; tenże, Do intelektualistów europejskich, Rzym, 15 grudnia 1983, *Formowanie sumień zadaniem przedstawicieli świata kultury*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 221–227.

<sup>51</sup> Tamże, s. 10.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 10.

<sup>53</sup> Tamże, s. 11.

<sup>54</sup> Por. tamże, s. 11; M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, dz. cyt., s. 116–117; A. Chouragui, *Dziesięć przykazań dzisiaj*, Warszawa 2002, s. 79–82.

<sup>55</sup> Tamże, s. 11.

<sup>56</sup> Jan Paweł II, List z okazji powołania do życia Papieskiej Rady ds. Kultury, „Osservatore Romano”, 3 (1982), nr 5, s. 26–27.

## 2. „Wołanie” kultury o doskonałość

W wypowiedziach Soboru Watykańskiego II i Jana Pawła II odnajdujemy określenia kultury, które mają charakter moralny. Jeśli uważnie przyjrzymy się tym określeniom, to kultura jawi się w nich jako pewna forma stosunku człowieka do siebie samego, do innych ludzi i do świata<sup>57</sup>. Kultura zatem poszukuje formy<sup>58</sup>. To poszukiwanie wiąże człowieka z poszukiwaniem wartości, wśród których istotne pozostają wartości moralne. Istnieje przeświadczenie – przynajmniej w Europie

o dominujących postawach duchowych w poszczególnych epokach, które odzwierciedlają się w stylach artystycznych i literackich, w sposobie uprawiania nauki, praktykowania religii, prowadzenia wojen, organizowania państw<sup>59</sup>.

To przeświadczenie, które dotyczy aktywności człowieka, daje podstawę do mówienia o kulturze moralnej<sup>60</sup>.

W kulturze, z jaką mamy do czynienia dzisiaj, zauważa się duże zmiany. Dla ułatwienia zrozumienia zmian, dokonujących się w kulturze europejskiej, można mówić – w pewnym uproszczeniu – o kulturze tradycyjnej, zamkniętej i o kulturze współczesnej, otwartej<sup>61</sup>. Pierwsza sięga swoimi początkami czasów starożytnych, a swoje apogeum osiągnęła w średniowieczu; pozostając w stanie permanentnej ewolucji dotrwała do czasów współczesnych. „Kiedy pada pytanie o kulturowe fundamenty Europy i o wspólny mianownik, mówi się zawsze o dziedzictwie greckim, rzymskim i judeochrześcijańskim, o Atenach, Rzymie i Jerozolimie”<sup>62</sup>. Kultura ta zasługuje w pełnym tego słowa znaczeniu na miano chrześcijańskiej<sup>63</sup>. Idąc za myślą Christophera H. Dawsona (1889–1970), można podać kryterium, które rozstrzyga o słuszności stosowania określenia „kultura chrześcijańska”. Według Dawsona o kryterium pozwalającym na takie określenie kultury decyduje religijne zaangażowanie Europejczyków, ich żywa więź z Chrystusem, owocująca dziełami, w których obecna jest myśl Mistrza<sup>64</sup>. *Specificum* chrześcijaństwa, mianowicie *caritas*,

<sup>57</sup> Por. J. S. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 7.

<sup>58</sup> Por. tamże, s. 7.

<sup>59</sup> H. Woźniakowski, *Jedność kultury europejskiej: fikcja czy rzeczywistość?*, „W drodze”, 7 (2004), s. 16.

<sup>60</sup> Por. A. Rodziński, *Pojęcie i typy kultury*, „Ateneum Kapłańskie”, 62 (1970), t. 75, z. 2, s. 194.

<sup>61</sup> Por. J. S. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, dz. cyt., s. 7; M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, dz. cyt., s. 15–18.

<sup>62</sup> H. Woźniakowski, *Jedność kultury europejskiej*: art. cyt., s. 19.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 20; J. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, dz. cyt., s. 38–61.

<sup>64</sup> Por. Ch. Dawson, *The Historic Reality of Christian Culture*, London 1960, s. 14–33; R. E. Rogowski, *Światłość i tajemnica*, Katowice 1986, s. 156–158.

przenika od kilkunastu stuleci wypowiedzi artystyczne, tworzące kulturę. Twórcy dzieł sztuki odnajdują dla siebie inspirację w Ewangeliach.

Z kolei kultura, którą można by określić jako współczesną, znajduje się jeszcze *in statu nascendi*, co sprawia, że stosunkowo trudno ją jednoznacznie opisać. Jest ona inna niż kultura tradycyjna; jawi się jako bardzo zróżnicowana<sup>65</sup>. Obydwie kultury niejako sąsiadują w dzisiejszej Europie. Dla pełniejszego zrozumienia obydwu nurtów kultury warto podjąć próbę określenia, jakie wartości kształtują kulturę tradycyjną, a jakie są obecne w jej teraźniejszym nurcie.

Kultura tradycyjna obdarza człowieka poczuciem ładu i harmonii. Wydaje się, że dawniej występowała pewna odpowiedniość rozwoju człowieka i kultury. Różne formy kultury i uczestnictwo w niej były „na miarę” człowieka, czyli zrozumiałe dla przeciętnego ich odbiorcy. Z twórczością artystyczną średniowiecza i czasów nowożytnych – przynajmniej z wieloma jej przejawami (architektura, malarstwo, rzeźba, śpiew i muzyka...) – obcował w zasadzie każdy, kto w niedziele i święta udawał się do kościoła. Co więcej, sztuka związana z kultem religijnym nabierała życia; przed figurami i obrazami człowiek klękał, modlił się, kontemplerował piękno, którego brakowało mu w codziennym życiu. Do piękna obecnego w dziełach sztuki odwoływali się kaznodzieje, ukazując głębsze treści związane z tematyką, najczęściej biblijną, zawartą w obrazie, rzeźbie czy utworze muzycznym.

W kulturze tradycyjnej występował pomiędzy osobą a innymi ludźmi, jak i między człowiekiem a naturą stan pewnej równowagi i harmonii. Miało to charakter trwały. Istniała zawsze zdolność powrotu do tej równowagi, gdy z jakichś powodów ta równowaga została zachwiana. Kultura odślaniała przed człowiekiem pewien zespół norm i wartości, które określały, jak należy zachować się w określonych sytuacjach.

Wydaje się, że w kulturze tradycyjnej człowiek bardziej zgadzał się na siebie, łatwiej akceptował granice swojego stanu, losu i tym samym łatwiej był sobą. Prawdopodobnie był też szczęśliwszy, niekoniecznie tak siebie określając. Człowiek nie odczuwał jeszcze wyraźnie rozdarcia pomiędzy tym, kim jest, a tym, jakim powinien się stać, czyli pomiędzy sobą jako podmiotem a sobą jako przedmiotem.

Także relacje jednostki do Boga, do bliźnich – w tym i do przyrody – ulegały przemianom. W życiu społecznym ważna była przynależność do stanu. Człowiek wiedział, na jakim szczeblu drabiny społecznej się znajduje. Uważał, że powinien w swoim stanie pozostać. Chłop miał w zasadzie na zawsze pozostać chłopem, a urodzony w rodzinie książęcej księciem, księżniczką. Uczono go, że tak być powinno, bo taka jest wola Boża. Istniała niewielka możliwość przemieszczania się na drabinie społecznej. Dawały ją w zasadzie

<sup>65</sup> Por. J. S. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, dz. cyt., s. 12.

tylko Kościół i uniwersytety. Dziecko chłopskie mogło po zdobyciu wykształcenia, co było czymś raczej wyjątkowym, awansować do stanu duchownego. Czasem do stanu rycerskiego. Niezależnie od oceny owego status quo trzeba stwierdzić, że dawało to człowiekowi poczucie spokoju. Nie odczuwał on tego ciśnienia, jakiego doświadcza człowiek współczesny, mianowicie imperatywu nieustannego wznoszenia się, awansowania, przekraczania granic dotychczasowego sposobu życia, potrzeby *wysferzania się*.

Stosunek człowieka do innych ludzi oraz do świata był w kulturze zamkniętej uregulowany obrzędami i wzorami zachowań. Obrzędy regulowały pracę – a była to praca głównie na roli. Człowiek wiedział, w jakie święto kościelne należało rozpocząć pracę w polu, kiedy trzeba było zaczynać siewy itp. Wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia podlegały normowaniu przez obrzędy. Człowiek wiedział, jak się oświadczyć; wiedział też, jak należy przygotować się na śmierć, która notabene nie stanowiła dla niego takiego wstrząsu jak dzisiaj. Była czymś naturalnym, do czego człowiek przygotowywał się przez całe swoje życie. Na śmierć człowiek patrzył, widział ją wokół siebie. Nie ukrywano prawdy o śmierci, tak jak czyni się to obecnie.

Kultura tradycyjna obdarowywała człowieka spokojem, harmonią, nieomylnością, żądając tylko jednego – posłuszeństwa, podporządkowania się obowiązującym kanonom zachowań<sup>66</sup>. Człowiek nie musiał sam rozstrzygać problemów moralnych, czyniła to za niego ogólnie dostępna kultura. Nie nakładała na niego odpowiedzialności za wybory w określonych sytuacjach życiowych. Istniały wzorce zachowań na wszystkie okazje. Tak było w życiu świeckim, tak było w Kościele. Istniało poczucie ortodoksji obyczajowej. Jej zakłócenie było naganne, grzeszne.

Żyjemy w czasie, w którym kultura tradycyjna istnieje – jeszcze – i jednocześnie dostrzegamy mnóstwo elementów nowej kultury, kultury współczesnej. Jedne z nich są pozytywne, inne budzą niepokój, wręcz zagrażają kulturze.

Co tak naprawdę zmienia się w kulturze postrzeganej w perspektywie wartości etycznych? Co wyznacza jej nowy kształt? Przede wszystkim kultura pozbawia nas poczucia harmonii. Zakwestionowano dawne kanony zachowań i myślenia. Znajdujemy się w jakimś miejscu, z którego w zasadzie nie ma powrotu do przeszłości. Poczuliśmy się niezbyt dobrze w nowym wcieleniu, jakie daje nam kultura współczesna<sup>67</sup>. Człowiek czuje się dzisiaj zagubiony i niepewny, doświadcza kryzysu i to w stopniu nieznanym w przeszłości.

---

<sup>66</sup> Por. tamże, s. 10.

<sup>67</sup> Por. J. S. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, dz. cyt., s. 12–13; J. Szacki, *O kanonie kultury europejskiej uwagi sceptyczne*, „Znak”, 46 (1994), z. 7, s. 18–23; A. Osęka, *Po rewolucji artystycznej, na ruinach norm*, „Znak”, 46 (1994), z. 7, s. 24–30; I. Kania, *Kanon kultury: sztywna forma czy żywa treść*, „Znak”, 46 (1994), z. 7, s. 38–44; H. Kiereś, *Spór o sztukę*, Lublin 1996.

Zmiany w kulturze dzisiejszej polegają m.in. na tym, że się wyspecjalizowała. Kulturę tworzą artyści. Zwykły człowiek, który dawniej spontanicznie uczestniczył w kulturze, dzisiaj czuje się onieśmielony brakiem kompetencji. Poniekąd jest z tego zadowolony. Zwolniony ze współtworzenia kultury, w większym stopniu staje się jej konsumentem aniżeli twórcą. Dzieje się tak głównie dlatego, że kultura współczesna poprzez swój skomplikowany charakter, przekraczający pojemność ludzką, stawia człowieka w sytuacji niemożności odnalezienia się w niej. Dzisiaj nie wystarczy być wykształconym człowiekiem, aby rozumieć sztukę współczesną. Wobec ogromu propozycji kultury dzisiejszej człowiek musi dokonywać wyboru<sup>68</sup>.

O jaki wybór tu chodzi? Co z polifonicznej kultury współczesnej jest do wzięcia przez człowieka i to bez obawy popełnienia pomyłki? Na pewno kultura współczesna zawiera wiele elementów budzących zastrzeżenia, ale nie można pominąć faktu, że domaga się ona od człowieka profesjonalizmu, czyli doskonałości w tym, co on czyni. Doskonałość ma swoje źródło w miłości. Trzeba kochać to, co się robi, aby osiągnąć doskonały kształt. Chodzi tu o miłość, której nieobca jest kontemplacja rzeczywistości. Nie wystarczy powiedzieć *kocham*. Przedmiot miłości musi stać się przedmiotem podziwu. Dopiero wtedy miłość wypełni się mądrością, stając się tym samym autentycznym aktem wolności i prawdy.

Wołanie o doskonałość współgra z „kultem” wynalazczości. Jest to widoczne zwłaszcza w nauce i technice. I tu można odnaleźć pewną wskazówkę dla nas. Każdy powinien stać się wynalazcą, a najważniejszym „wynalazkiem” winno być odkrycie ideału swojego życia, dokonanie odpowiedzialnego wyboru: kim i jakim człowiekiem naprawdę chcę zostać.

Człowiek ma wrodzoną potrzebę twórczości, która może go ocalić<sup>69</sup>. Twórczość stanowi dziedzinę, która apeluje do możliwości człowieka, zwracając go do piękna, harmonii, jakości. Współczesna cywilizacja jest nastawiona na ilość, natomiast potrzeba twórczości domaga się zupełnie innych kryteriów. W świecie wszechobecnej reklamy i globalizacji postaw ludzkich odkryć i przeżyć swoje, a nie cudze życie – to zadanie, jakie staje przed człowiekiem, który żyje współcześnie i chce odpowiedzialnie uczestniczyć w kulturze<sup>70</sup>. Tworzy swoje własne życie to odpowiedzieć na trzy podstawowe pytania: o stosunek do siebie, do innych oraz do świata. W poszukiwaniu odpowiedzi wyjątkową rolę odgrywa światło wiary. Ono pozwala widzieć człowiekowi, kim jest przed obliczem Boga. A zostaliśmy stworzeni na podobieństwo Boga. I tej prawdy

---

<sup>68</sup> Por. Jan Paweł II, Do świata kultury, Quito, 30 stycznia 1985, *Zaproponujcie światu model cywilizacji chrześcijańskiej*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura...*, dz. cyt., s. 267–275; J. S. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, dz. cyt., s. 14.

<sup>69</sup> Por. J. S. Pasierb, *Pionowy wymiar kultury*, dz. cyt., s. 15.

<sup>70</sup> Por. tamże, s. 15.



nie da się pominąć w egzystencjalnych poszukiwaniach odpowiedzi o jakość przeżywania człowieczeństwa.

Kultura tradycyjna domaga się od człowieka przystosowania się – jej wyznacznikami są: autorytet, prawo, posłuszeństwo – natomiast dzisiaj chodzi głównie o wybór. A skoro chodzi o wybór, to tym samym pełniejszego znaczenia nabierają wolność człowieka i dostęp do informacji, czyli prawda. Człowiek jest „skazany” na własny wybór, musi żyć „na swój rachunek”.

W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II, *Gaudium et spes*, znajduje się zapis: „Godność człowieka domaga się tego, by działał on stosownie do wyborów świadomych i wolnych”<sup>71</sup>. Postępowanie człowieka „stosownie do wyborów świadomych i wolnych” niejako domaga się, aby uznał on pewne wartości za swoje własne i aby uznał je za istotne dla kultury. Moralne dojrzewanie człowieka, który uczestniczy w kulturze, doświadczając obecności w niej *starych i nowych* wartości, pozwala na dokonywanie *wyborów świadomych i wolnych*. Podejmowanie tego rodzaju wyborów to wyraz afirmacji *godności człowieka*. Jest przejawem w pełnym tego słowa znaczeniu *kultury moralnej*.

Swoje rozważania o moralności, zawarte w *Veritatis splendor*, Jan Paweł II rozpoczyna od analizy treści dialogu pomiędzy młodym człowiekiem a Jezusem<sup>72</sup>. Wybór tekstu biblijnego, otwierającego nauczanie papieskie na temat moralności nie jest przypadkowy. Zasadniczy problem etyczny człowieka stanowi *wyбір*, który rozpoczyna się pytaniem o dobro. Ono otwiera drogę do zbawienia: *Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?* (Mt 19,16). Stawiając na samym początku swojej teologicznomoralnej refleksji pytanie o dobro, papież zrywa z pewnym sposobem uprawiania teologii moralnej, który na pierwszy plan wysuwał nakazy i zakazy. Zmiana optyki w refleksji nad moralnością wpływa znacząco na kulturę moralną.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o dobro człowiek korzysta z wolności. Wolność umożliwia mu wybór dobra. Ale jednocześnie ten wybór pomnaża ludzką wolność. Fakt, że wolność jest wartością kształtującą wybory moralne człowieka, wpływa na rozumienie roli norm prawa moralnego. Służą one potwierdzeniu zdolności człowieka do korzystania z wolności. Prawo moralne uczy życia w wolności. Pokazuje drogę *ku wolności* i pozwala widzieć bezdroża wolności. Dając ludowi, który wyszedł z niewoli egipskiej, prawo spisane na kamiennych tablicach, Bóg uczył, czym jest wolność i jak z niej korzystać. „Dekalog to abecadło wolności – wolności, którą żyjemy, dążąc do dobra i szczęścia, wolności, którą żyjemy zgodnie z prawami niosącymi

---

<sup>71</sup> KK 17; Cz. Bartnik, *Z teologii kultury*, „Ateneum Kapłańskie”, 81 (1989), z. 3, s. 354–366.

<sup>72</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 6.

wyzwolenie”<sup>73</sup>. Tak rozumianą wolność kształtują wartości, wspomniane już dobro i szczęście<sup>74</sup>.

Wracając do opisu rozmowy Jezusa z młodym człowiekiem, zatrzymajmy się na wypowiedzi Mistrza: *Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!* (Mt 19,16-21). Pozbyć się majątku, rozdając go ubogim i pójść za Jezusem to nic innego, jak stać się – na wzór Mistrza – darem dla bliźnich. A na tym ostatecznie polega miłość. Miłość jest najwyższą wartością, tworzącą kulturę i moralność chrześcijańską. Przy takim rozumieniu moralności grzech rozumie się jako nadużycie wolności<sup>75</sup>. Jak wolność pozwala człowiekowi *stać się bardziej człowiekiem*, tak jej nadużycie powoduje, że w wymiarze moralnym człowiek staje się mniej człowiekiem, szkodząc tym samym kulturze.

Chrześcijańska moralność jest na wskroś humanistyczna, pozwala czyniącemu dobro człowiekowi potwierdzać jego osobową godność. Afirmacja godności dokonuje się mocą świadomych i wolnych wyborów dobra, które zbliżają człowieka do Boga.

\* \* \*

Podsumowując wątek refleksji teologicznej o obecności człowieka w kulturze dzisiaj, wolno wysnuć następujący wniosek: dojrzały kształt człowieczeństwa określa doskonałość. Kultura współczesna w stopniu nie mniejszym niż kultura tradycyjna apeluje do człowieka o jego doskonałość<sup>76</sup>. Doskonałość ta znajduje swoje odbicie w relacjach człowieka z innymi ludźmi.

---

<sup>73</sup> G. Weigel, *Czym jest katolicyzm? Dziesięć kontrowersyjnych pytań*, Kraków 2003, s. 96.

<sup>74</sup> Por. S. Pinckaers, *Źródła moralności chrześcijańskiej*, Poznań 1994, s. 322n.

<sup>75</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1707.

<sup>76</sup> Por. Rozważania J. Maritaina nt. świętości, zawarte w jego dziele *Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego*, Londyn 1960, s. 92–94; R. Buttiglione, *Zadania świeckich w ewangelizacji kultury*, „W drodze”, 2 (1989), s. 40–48; H. Juros, *Kościół – kultura – Europa*, Lublin – Warszawa 1997; N. Lobkowicz, *Chrześcijaństwo i kultura w Europie*, „Znaki Czasu” 1992, 1–3 (nr 25), s. 50–60; P.-P. Pasolini, *Kościół a dzisiejsza cywilizacja*, „Więź”, 36 (1993), nr 5, s. 43–48; M. Puchała, *Kulturotwórczy wymiar chrześcijaństwa jako motyw jego wiarygodności (Wincenty Granat)*, Poznań 2002; H. Romanowska-Łakomy, *Fenomenologia ludzkiej świętości. O sakralnych możliwościach człowieka*, Warszawa 2003; *Sacrum i kultura. Chrześcijańskie korzenie przyszłości*, red. R. Rubinkiewicz, S. Zięba, Lublin 2000; L. Scheffczyk, *Der moderne Mensch und die christliche Heilsbotschaft*, „Forum Katholische Theologie”, 1 (1985) 2, s. 81–93; H. Wistuba, *Człowiek, kultura, znaki czasu*, Olsztyn 1981; J. Woźniakowski, *Czy kultura jest do zbawienia konieczna?*, Kraków 1988.

Kultura jest swoistym sposobem „życia” czy „bycia” rodzaju ludzkiego, a zarazem kształtuje ona więzi, które stanowią o wyjątkowym charakterze życia społecznego człowieka. Ludzie przeżywają życie w sposób prawdziwie ludzki właśnie dzięki kulturze<sup>77</sup>.

W każdym bądź razie w kulturze chodzi o człowieka, który we wspólnocie z innymi winien stawać się „bardziej człowiekiem”<sup>78</sup>.

## Summary

### CULTURAL TRANSFORMATIONS AND THE MORAL EXCELLENCE OF MAN

The history of culture confirms that culture undergoes changes. For the sake of evangelization, the Church makes attempts to adapt its language to particular cultural contexts. Hence, there appear projects of evangelization of culture as well as inculturation.

Man can develop spiritually thanks to culture enriched with Gospel values. Created in the image of God, man discovers God’s calling for perfection, and perceives this perfection in beauty. Referring to the teaching on culture contained in the thought of the Second Vatican Council and theological heritage, especially the works of St. Thomas Aquinas, John Paul II defines culture as the *specific way of human existence*. On the one hand, man – in community with other people – creates culture, on the other hand, culture influences human thinking and deeds. It is thanks to culture that people experience themselves and assess their own behavior in a truly human way.

**Key words:** culture, morality

**Słowa kluczowe:** kultura, moralność

**Ks. dr hab. Roman KULIGOWSKI** – ur. w 1948 r. w Sokołowcu, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, adiunkt na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; w 2005 r. uzyskał habilitację na Wydziale Teologicznym tejże uczelni. Autor artykułów z zakresu teologicznomoralnych aspektów dialogu z niewierzącymi oraz humanizmu chrześcijańskiego. Wykładowca teologii moralnej w WSD w Kielcach.

---

<sup>77</sup> Jan Paweł II, Do ambasadorów akredytowanych przy UNESCO, *Kościół i kultura*, „L’Osservatore Romano”, 25 (2004) 7–8, s. 19.

<sup>78</sup> Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, dz. cyt., s. 68–69; P. Poupard, *Ten Papież jest darem od Boga...*, dz. cyt., s. 189–192; W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, dz. cyt., s. 33–41.